

Ja też powoli odchodzę – Cztery Pory Miłowania

Ja też powoli stąd odchodzę
Jak ci przede mną i Ci za mną
A jeśli znowu się urodzę
Prowadź mnie drogą taką samą
Ja też powoli stąd odchodzę
Ja też powoli stąd się zbieram
Lecz na tak zwanej nowej drodze
Chcę żyć dokładnie
tak jak teraz
Pozwól mi znowu iść tamtędy
Gdzie diabeł
wciąż w szczegółach tkwi
Popęłnić
takie same błędy
Zapukać
do tych samych drzwi
Czuć jak smakuje radość słona
Gdy mokro
robi się pod rzęsą
Po raz kolejny
się przekonać
Że nie ma sensu
szukać sensu
(Instrumental)
Choć wzrok zmęczony znowu zwątpi
W lepszego jutra brzeg daleki
To nie broń mi broń Boże wstąpić
Dwa razy
do tej samej rzeki
Tak samo wszystko znów ułożę
Nim chmury wiatr
po niebie przegna
więc nie oszczędzaj mi broń Boże
Żadnych powrotów
i pożegnań
Pozwól mi znowu iść tamtędy

Gdzie diabeł
wciąż w szczegółach tkwi
Popełnić
takie same błędy
Zapukać
do tych samych drzwi
Otworzyć okno
jak ramiona
A gdy świt
nowy mnie ocuci
Choć droga jeszcze
nieskończona
Pozwól mi odejść
żeby wrócić
Niech każda
ze spotkanych twarzy
Jak znany refren się powtarza
I niech na pewno się wydarzy
To co dwa razy się nie zdarza
Niech każda
ze spotkanych twarzy
Jak znany refren się powtarza
I niech na pewno się wydarzy
To co dwa razy
się nie zdarza
Niech każda
ze spotkanych twarzy
Jak znany refren się powtarza
I niech na pewno się wydarzy
To co dwa razy się nie zdarza
Niech każda
ze spotkanych twarzy
Jak znany refren się powtarza
I niech na pewno się wydarzy
To co dwa razy
się nie zdarza





Muzyka: brak danych